

Droga Krzyżowa z Janem XXIII

Rozważania tej Drogi Krzyżowej opierają się na myślach papieża Jana XXIII, opublikowanych w książce “Dziennik duszy”, która w 2014 roku ukazała się nakładem Wydawnictwa Znak.

Stacja I: Jezus na śmierć skazany

Wprowadzenie: Podjąłeś decyzję. Chcesz iść za Chrystusem. Czego możesz się spodziewać? Przede wszystkim życia wiecznego! Ale musisz być też gotowy na cierpienia, które jest nieodłącznym wyzwaniem drogi naśladowania Chrystusa. Jezus proponuje współcierpienie, które uświęca.

Myśl Jana XXIII: “Te rozdierające słowa zarazem uzdrawiają, przez to, że uczą, do jakiego stopnia heroizmu może i powinien dojść chrześcijanin, który cierpi z Chrystusem cierpiącym, a także dają ostateczną pewność zdobycia ogromnych zasług wypływających z życia Bożego w nas, które dzisiaj jest życiem łaski, a jutro będzie życiem w chwale.” (s. 456)

Stacja II: Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Wprowadzenie: Jezus nie przymusza nas do niesienia krzyża. Powiedział przecież swoim uczniom: “Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje.” (Mt 16, 24) To zachęta, a nie rozkaz. Biada jednak temu, kto krzyża nieść nie chce. Takie człowieka czeka nieunikniony upadek.

Myśl Jana XXIII: “Życie ludzkie jest nieustannym, długim i uciążliwym pielgrzymowaniem. Trzeba ciągle piąć się w górę po stromych kamienistych ścieżkach, szlakiem przeznaczonym dla wszystkich. W tej tajemnicy Jezus jest uosobieniem całego rodzaju ludzkiego. Byłoby nieszczęściem, gdyby każdy z nas nie miał swojego krzyża: człowiek, skuszony do egoizmu, do niewrażliwości, prędzej czy później upadłby w drodze.” (s. 458-459)

Stacja III: Pierwszy upadek pod krzyżem

Wprowadzenie: Nie da się uciec od grzechu. Jest on nierozzerwalnym elementem ludzkiej natury, dlatego chrześcijańska kondycja naznaczona jest słabością. Na szczęście dzięki Chrystusowi, otrzymujemy możliwość i siłę do powstania. O, jak wielkie to łaski!

Myśl Jana XXIII: “By nie powtarzać zawsze tych samych narzekań i nie powracać do tych samych spraw, ograniczę się dzisiaj do zanotowania specyficznego charakteru tych krótkich dni rekolekcyjnych. To, co się stało, już się nie odstanie. Z przeszłości pozostało jedynie zawstydenie moimi niewiernościami oraz wieczysta wdzięczność za szczególne łaski, jakimi Bóg mnie obdarzył.” (s. 241)

Stacja IV: Pan Jezus spotyka swoją Matkę

Wprowadzenie: Matka Boża czuwała przy Jezusie aż do końca jego ziemskich dni. Teraz - jako nasza Matka - Maryja również chce być obecna w życiu każdego z nas. By prowadzić nas do Chrystusa i wiecznego szczęścia. Zaufajmy Jej!

Myśl Jana XXIII: (...) Maryja jest obecna przy męce na krzyżu, tak jak była obecna przy swym Dziecięciu w Betlejem. Prośmy tę Matkę, by modliła się za nas „teraz i w godzinę śmierci naszej” (s. 459)

Stacja V: Szymon z Cyreny pomaga dźwigać krzyż Jezusowi

Wprowadzenie: Są takie wyzwania, które podejmujemy, mimo że tego nie chcemy. Zastanawiamy się wtedy, czy nam się to opłaca, czy może lepiej odpuścić. Warto wówczas spojrzeć na taką sytuację z perspektywy nieba., bo tam każdy trud zostanie nam wynagrodzony.

Myśl Jana XXIII: Niebo, niebo! Tam odpoczniemy, czy Wy to pojmujecie? Tam się skończą nasze troski, tam otrzymamy nagrodę za nasze czyny, za nasze bóle, jeśli znosiliśmy je z poddaniem się Bogu. Zwracajcie zawsze Wasze czyny, Wasze ofiary ku temu celowi, aby wszystko Wam posłużyło do większej radości i zadowolenia w niebie. (s. 426)

Stacja VI: Weronika ociera twarz Jezusowi

Wprowadzenie: Biedni, bezdomni, opuszczeni - to nasi bracia, wobec których jako chrześcijanie nie możemy pozostać obojętni. Nawet jeśli miałyby się to spotkać z niezrozumieniem innych ludzi. Jak pisał Jan XIII, musimy „płakać z płaczącymi”.

Myśl Jana XXIII: Branie udziału w bólach braci, współcierpienie z tym, kto cierpi, „płkanie z płaczącymi” [por. Rz 12, 15] przynosi korzyść, zasługę całemu Kościołowi. Czyż nie na tym polega „świętych obcowanie”, że we wszystkich i w każdym z osobna płynie ta sama Krew Jezusowa, że wspólna wszystkim jest miłość ludzi świętych i dobrych, a niestety, także wspólnie nosimy nasze grzechy i słabości? (s. 456-457)

Stacja VII: Drugi upadek pod krzyżem

Wprowadzenie: Jezusowe powstawanie z upadków daje nam nadzieję, że nie ma takiej słabości, z której - przy pomocy Bożej - nie bylibyśmy w stanie powstać. Jest również wezwaniem, by modlić się za tych, którzy nie radzą sobie z własną grzesznością.

Myśl Jana XXIII: Tajemnica ta stawia nam przed oczy niezliczone tłumy biednych, nieszczęśliwych: sierot, chorych, więźniów, słabych, wygnanych. Prośmy dla nich wszystkich o siłę i pociechę rodzącą nadzieję. Powtarzajmy z żarliwością, pomimo łzy, która – być może – łśni w oku: „Witaj, krzyżu, jedyna nadziejo” (s. 459)

Stacja VIII: Jezus spotyka płaczące niewiasty

Wprowadzenie: Wiele jest na tym grzesznym świecie problemów, nad którymi powinniśmy gorzko zapłakać. Św. Jan XXIII radził, by nędzę własną i "globalną", a także wszelkie obawy dotyczące przyszłych wydarzeń, całkowicie poddać Bogu.

Myśl Jana XXIII: Doświadczenie tych trzech lat mej służby apostołskiej, której się podjąłem „z drzeniem i trwogą”, z czystego posłuszeństwa woli Bożej wyrażonej mi za pośrednictwem Świętego Kolegium Kardynałów, zgromadzonych na konklawe, jest wymownym i wieczystym dowodem i wyrazem mojej wierności zasadzie, że należy całkowicie oddać się Bogu, gdy chodzi o teraźniejszość, i zachować całkowity spokój wobec przyszłości. (s. 407)

Stacja IX: Trzeci upadek pod ciężarem krzyża

Wprowadzenie: Chrystus oddał życie za każdego człowieka. Przełał swoją drogocenną Krew także za tych, którzy nie nigdy go nie poznali i tych, którzy całkowicie go odrzucili. Módlmy się, by Męka i Zmartwychwstanie naszego Pana przyczyniła się do zbawienia nawet najbardziej zatwardziały grzeszników.

Myśl Jana XXIII: Scena ukrzyżowania kryje w sobie bolesną tajemnicę tych, którzy nigdy nie będą wiedzieć o Krwi Syna Bożego, przelanej także za nich; tajemnicę zatwardziały grzeszników, niewierzących i tych, którzy otrzymali światło Ewangelii, a potem nim wzgardzili. Na myśl o tym modlitwa nasza nabiera szerokiego tchnienia, pogłębia się, przechodzi wreszcie w łkanie, w bolesne zadośćuczynienie, owiane duchem apostołstwa, obejmującego cały świat: błagamy całym sercem, by drogocenna Krew, przelana za wszystkich ludzi, przyniosła w ostatecznym rozrachunku wszystkim nawrócenie i zbawienie, by stała się dla wszystkich zadatkiem i rękojmią życia wiecznego. (s. 460)

Stacja X: Jezus z szat obnażony

Wprowadzenie: Nie każdemu dane jest bycie męczennikiem w tym najbardziej popularnym znaczeniu. Nawet jeśli dosłownie nie oddajemy życia za Chrystusa, wciąż jesteśmy powołani do tego, by w codzienności wybierać życie Ewangelia zamiast podążania za pokusami.

Myśl Jana XXIII: Jeśli nie jesteśmy powołani do krwawego męczeństwa, to w każdym razie do ustawicznego trzymania siebie w korbach, do poskramiania swoich namiętności. Tylko tą drogą, prawdziwą „drogą krzyżową”, codzienną, nieuniknioną, niezbędną, czasem nawet heroiczną ze względu na wymagania, jakie stawia, dochodzi się krok za krokiem do coraz doskonalszego upodobnienia się do Jezusa, do udziału w Jego zasługach, do obmycia się w Jego Krwi niepokalanej z wszelkiej winy tkwiącej w nas i w innych. (s. 457)

Stacja XI: Jezus do krzyża przybity

Wprowadzenie: Chrześcijaństwo nie oferuje nam łatwego życia - bez bólu, frustracji czy jakiegokolwiek innego cierpienia. Pozwala nam jednak łączyć się z cierpiącym Jezusem, dzięki czemu łatwiej nam będzie wytrwać w trudach.

Myśl Jana XXIII: “Myślcie o tym, ile uczynił i wycierpiał dla nas Jezus, jaki był biedny, jak pracował od rana do wieczora, jak był oczerniany, prześladowany, deptany na wszelkie sposoby, przybity do krzyża przez tych właśnie, których tak bardzo umiłował.

Uczmy się od Niego, by się nie uskarżać, nie złościć, nie tracić wobec nikogo cierpliwości, nie żyć w sercu niechęci do tych, o których sądzymy, że wyrządzili nam krzywdę, lecz znosić siebie wzajemnie, ponieważ wszyscy mamy swoje wady, jeśli nie takie, to inne, i kochać wszystkich. Rozumiecie? Wszystkich, także tych, którzy nam czynią czy uczynili coś złego, przebaczyć im i modlić się także za nich, bo może w oczach Bożych są lepsi od nas”. (s. 426)

Stacja XII: Jezus umiera na krzyżu

Wprowadzenie: Strach przed śmiercią jest tak bardzo ludzki. W momencie konania doświadczył go nawet Jezus. Dlatego powinniśmy się modlić o dobrą śmierć dla nas, by łagodnie i z radością przejść do życia wiecznego.

Myśl Jana XXIII: “Oczekuję i przyjmę z radością i prostotą nadejście mojej siostry śmierci, we wszystkich okolicznościach, w jakich Panu będzie się podobało mi ją przysłać.” (s. 438)

Stacja XIII: Jezus z krzyża zdjęty

Wprowadzenie: Ziemskie matki, które przeżywają upadki moralne swoich dzieci, bardzo cierpią z tego powodu. O ileż większe jest cierpienie w takiej sytuacji Maryi - naszej Matki, która nieporównywalnie bardziej jest świadoma konsekwencji grzechu. Módlmy się za to, by nikt nie zasmucał Matki Bożej swoimi grzechami.

Myśl Jana XXIII: “Ileż to matek pragnęłoby się cieszyć moralną doskonałością swych dzieci, w które wpajały od najmłodszych lat zasady dobrego wychowania i zdrowia moralnego, a tymczasem muszą płakać, patrząc, jak rozwiewają się ich nadzieje, jak wniwecz obracają się ich wysiłki.” (s. 457)

Stacja XIV: Jezus do grobu złożony

Wprowadzenie: Pogrzeby przywołują do naszych umysłów rozważania o przemijaniu i tęsknocie za nieśmiertelnością. Mimo tego, że są smutnymi wydarzeniami, mogą jednak mieć dla nas pozytywne konsekwencje. Pamięć o zmarłych może bowiem pomóc nam utrzymywać żywą nadzieję na życie wieczne i prowadzić do prawdziwego nawrócenia.

Myśl Jana XXIII:

“W blaskach tej tajemnicy oglądamy oczyma wiary dusze naszych najdroższych, najbliższych, z którymi dzieliliśmy radości i smutki, a które teraz złączone już są z Chrystusem zmartwychwstałym. W tym świetle odżywa w naszych sercach pamięć o zmarłych! Gdy o nich pamiętamy w ofierze Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, biorą udział w naszym życiu modlitwy i łaski.” (s. 460)